

## Manna ustała w obiecany kraj

*Duchowo budująca cegielka nr 190*

*„Synowie izraelscy jedli mannę czterdzieści lat, aż przybyli do ziemi zamieszkałej. Jedli mannę, aż przybyli do granic ziemi kananejskiej”.*

(2. Mojż. 16, 35)

On pobłogosławił Izraela – prawdopodobnie tego samego dnia, kiedy wzbranił się wejść do obiecanego kraju i zając go. **Tego właśnie dnia, kiedy nie uwierzyli szpiegom, manna spadała nadal tak samo – w nocy.** Lecz oni byli zupełnie poza wolą Pana. **Nie mogli zwyciężyć żadnej dalszej bitwy, dopóki nie zawrócili i nie uregulowali tych spraw z Bogiem.** Myślę, że obecnie nastąpiła pora, aby kościół powrócił na nowo do Boga. Musi powrócić i rozpocząć tak, jak powinien chodzić, żebyśmy mogli kontynuować naszą pielgrzymkę. [1]

**Pomyślcie tylko, w jakiej doskonałości oni mogli chodzić każdego dnia, chodząc z Panem.** Jakim życiem mogli żyć wprost tam na pustyni. Jedli każdego poranka mannę, która spadała w nocy (2. Mojż. 16). [2]

Tam właśnie popełnili swój wielki błąd, kiedy przyszedli do trybunału sądowego (w Kadesz Barne) i przyniesiono dowody tego, jak dobrym jest ten kraj (4. Mojż. 13; 14, 1-12). Tak bardzo cieszę się, że byli tacy ludzie przed laty, którzy pokonali wszelkie formalności, weszli do tego kraju i przespiegowali go i powrócili z dowodami, że **hen za rzeką jest ten kraj.** Amen. Tak bardzo raduję się z tego. **Lecz ludzie popełnili swój fatalny błąd, kiedy zaczęli szemrać przeciw Mojżeszowi, przeciw Bożym sługom i przeciw Bogu, i nie weszli do tego kraju.** I przypomnijcie sobie, każdy z tych, którzy szemrali, nigdy nie wszedł do tego kraju.

Jezus powiedział, kiedy był tutaj na ziemi: „Wasi ojcowie jedli mannę na pustyni, ale oni wszyscy pomarli. **Natomiast Ja jestem chlebem Życia, który przychodzi od Boga z niebios, a każdy człowiek, który spożywa z niego, nie umrze**” (Jan 6, 48-58). O, ja to lubię. Przeszliśmy ze śmierci do życia, **staliśmy się nowymi stworzeniami w Chrystusie Jezusie** (Ew. Jana 5, 24). [3]

Przypomnijcie sobie, Izrael pielgrzymował. Czy wiecie, jak daleko oni doszli? Byli już niemal... Byli tylko czterdzieści mil od niego, a trwało im to około czterdziestu lat, zanim do niego weszli. Dlaczego? Było tak dlatego, bo oni zaczęli szemrać przeciw głosowi, który przedłożył im znak. Oni nie zdawali sobie sprawy z tego, kiedy krzyczeli tam nad brzegiem i tańczyli w Duchu, Mojżesz też śpiewał w Duchu, a byli oddaleni od niego tylko o kilka dni. **Lecz oni zaczęli szemrać i chcieli uczynić coś innego.**

Dlatego pozostali czterdzieści lat na pustyni i poginęli, zgadza się; **dlatego, że nie wierzyli.** Bóg powiedział: „Oni nie mówią przeciwko

tobie, Mojżeszu, oni mówią przeciwko Mnie”. **Był to Głos Boży, nie głos Mojżesza**” (1. Kor. 10, 1-13).<sup>[4]</sup>

Kiedy Izrael wyszedł z Egiptu, oni wszyscy wierzyli w poselstwo jednego proroka. **Widzieli znaki Boże, dokonywane przez Mojżesza; każdy z nich je widział.** I oni wszyscy wyszli z Egiptu, przepławili się przez Morze Czerwone i **zostali ochrzczeni w Mojżesza. Każdy widział moc Bożą, która przypadła na niego,** kiedy on śpiewał w Duchu i kiedy Miriam uderzała w tamburyn, i biegła tam i z powrotem po brzegu. Każdy z nich spożywał świeżą niebiańską mannę, która w nocy spadała z niebios. Każdy z nich pił z tej duchowej Skąły, która została uderzona.

**I były dwa miliony tych, którzy wyszli z Egiptu. Ilu z nich weszło do obiecanego kraju? Dwaj. Jeden z miliona.** Gdzie skończyli pozostali? Jezus powiedział, że oni poginęli. „Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni przez czterdzieści lat, a Ja wam mówię, że oni wszyscy umarli”.

Obecnie jest około pięciuset milionów chrześcijan na świecie, jeżeli zliczymy katolików, protestantów i wszystkich. Kiedy Jezus przyjdzie w Zachwyceniu, to zgodnie z tym, co właśnie powiedziałem, brakowałoby na świecie dzisiaj pięćset ludzi, którzy odeszliby w Zachwyceniu. I tyłu brakuje każdego dnia, jeżeli zliczymy we wszystkich krajach tych, którzy po prostu gdzieś przepadli. Więc mogłoby się to stać każdej chwili. Rozumiecie?

O, chrześcijanie, przyobleczmy się więc w zbroję Bożą (Efez. 5, 11-20). **Czyńmy wszystko, co umiemy, by Mu służyć, miłujmy Go i czekajmy na ten wspaniały czas.**

Lecz Bóg będzie ci dawał powodzenie. „Ależ, On mnie błogosławi”. Ja w to nie wątpię. On pobłogosławił Balaama również (4. Mojż. 22). Rozumiecie? Oczywiście, On ci będzie błogosławił. Lecz **będiesz chodził w Jego dopuszczalnej woli, nie w Jego doskonałej woli. Bóg nie zmienia Swojego zamysłu, ponieważ On ci błogosławi.** On błogosławił Izraela wprost tam na pustyni przez czterdzieści lat.

Co oni czynili? Poślubiali sobie żony, wychowywali rodziny, całowali dzieci, składali dziesięciny, żyli tam właściwie, a Bóg błogosławił im na pustyni, **karmił ich nadal manną; a każdy z nich zginął, ponieważ nie przestrzegali Jego pierwotnej woli – Jego Słowa.** Obrali sobie Jego dopuszczalną wolę.<sup>[5]</sup>

Ludzie są jak dzieci Izraela, którzy wyszli z Egiptu i zatrzymali się niedaleko Obiecanego Kraju. Otóż, te dzieci Izraela wyszły z Egiptu w sile około dwóch milionów ludzi. Wszyscy pielgrzymowali razem, wszyscy widzieli te same cuda Boże, **wszyscy mieli dział w tej samej mannie i w wodzie z uderzonej skały, wszyscy szli za tym samym obłokiem we dnie i za słupem ognia w nocy (2. Mojż. 13, 21-22; 14, 24), lecz TYLKO DWAJ weszli do Obiecanego Kraju. Tylko dwaj byli wiernymi i prawdziwymi wierzącymi.**

To jest poprawne stwierdzenie, ponieważ Słowo mówi nam, że pozostali

pomarli z powodu niedowiarstwa; **również z powodu niedowiarstwa nie mogli wejść do tego kraju** (Hebraj. 3, 19).

Więc skoro było tak, że tylko dwaj weszli, to **pozostali nie byli prawymi wierzącymi**. Na czym polegała różnica? **Ci dwaj trzymali się Słowa**. Kiedy tych dziesięciu szpiegów upadło na sercu w Kadesz Barne, Jozue i Kaleb nie zachwiali się, ponieważ wierzyli Słowu i orzekli: „**Jesteśmy więcej niż zdolni zająć ten kraj**”. **Oni wiedzieli, że mogli go zająć, bo Bóg powiedział im: „Ja dałem wam ten kraj”** (2. Mojż. 3, 7-8, 17).

Kiedy wszyscy ci Izraelici oglądali moc i dobroć Bożą, i wyzwolenie, które im dał, **oni nie weszli do odpocznienia, które jest przedobrazem Ducha Świętego**. Widzicie więc teraz, **że tylko kilku będzie wierzyć cały czas i przyjmie Ducha Bożego**.<sup>[6]</sup>

Bóg jest zobowiązany zatroszczyć się o Swoją obietnicę. Kiedy Bóg wyprowadził lud Izraela na pustynię, **On obiecał, że zatroszczy się o nich. A co Bóg obiecał, to też jest zobowiązany wypełnić**. Kiedy potrzebowali wodę, szli do skały. Kiedy potrzebowali pokarm, Bóg zesłał mannę z niebios. On otworzył Morze Czerwone.

Popatrzcie na tę mannę, która spadała – jaki to piękny przedobraz dzisiejszego Kościoła. Jak Bóg prowadził Izraela w naturalnym życiu, **tak On prowadzi Kościół obecnie w duchowym zakresie**.<sup>[7]</sup>

*„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto wierzy we mnie, ma żywot wieczny.*

*Ja jestem chlebem żywota. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomierali;*

*Tu natomiast jest chleb, który zstępuje z nieba, aby nie umarł ten, kto go spożywa.*

*Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił; jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja oddam za żywot świata”.* (Jan. 6, 47-51)

Paweł mówił do **duchowego Izraela, który objął w posiadanie ten kraj**. O, czy nie cieszyście się, że wyszliście z kraju egipskiego czosnku? Czy nie cieszyście się, że jesteście hen na pustyni? I **pamiętajcie, oni musieli jeść mannę – anielski pokarm z niebios, dopóki nie weszli do obiecanego kraju** (Jozue 5, 10-12). **A kiedy weszli do tego kraju, manna przestała spadać. Oni byli wtedy zupełnie dojrzały i jedli ziarno tego kraju**.

Teraz, kiedy już więcej nie jesteście niemowlętami, gdy już nie pragniecie szczerego mleka Ewangelii, nie trzeba was już pieścić i poklepywać po plecach, i przekonywać, abyście chodzili do zboru, **teraz, gdy jesteście prawdziwymi, w pełni dojrzałymi chrześcijanami, jesteście gotowi, by spożywać mocny pokarm** (Hebr. 5, 12-14; 6, 1-3). **Jesteście gotowi,**

**by wejść do czegoś, jak on powiedział. Jesteście gotowi, by zrozumieć coś, co jest głębokie i obfite.**

O, wejdźmy więc do tego zaraz. **I ach, było to ukryte od założenia świata.** On powiedział: „Teraz, kiedy weszliście do tego, ja kieruję to do was” – nie do tych, którzy tylko wyszli z Egiptu, nie do tych, którzy są ciągle w pielgrzymce, **lecz do tych, którzy są w obiecanym kraju, którzy przyjęli tę obietnicę** (1. Kor. 2, 6-10).

Ilu z was otrzymało obietnicę o przyjęciu Ducha Świętego? O, czy nie cieszyacie się, że jesteście obecnie w tym kraju hen po drugiej stronie, **spożywacie z jego ziarna, spożywacie mocne Boże rzeczy i macie jasne zrozumienie? Wasz duchowy zmysł nie jest w ogóle pogmatwany.** Wiecie dokładnie, Kim On jest. Wiecie dokładnie, Czym On jest. **Wiecie dokładnie, dokąd podążacie.** Wiecie dokładnie wszystko o Nim (Efez. 1, 15-23).<sup>[8]</sup>

Zważajcie, bracia. Na jak długo miała wytrzymać ta manna? **Ona spadała w czasie całej pielgrzymki, aż oni doszli do innego okresu czasu – weszli do obiecanego kraju.** Jak długo będzie spadać Manna w obecnym czasie? **Aż Jezus przyjdzie.**

Piotr powiedział: „Pokutujcie, każdy z was i dajcie się ochrzcić w Imię Pan Jezus Chrystus na odpuszczenie waszych grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego; albowiem obietnica ta jest dla was i dla waszych dzieci, i dla tych, którzy są jeszcze daleko, ilu ich Pan, nasz Bóg powoła” (Dz. Ap. 2, 38-39). Jak długo jest aktualna ta obietnica? Dla wszystkich, „ilu ich Pan, nasz Bóg powoła”. **Jak długo trwa okres czasu łaski, Bóg będzie ciągle powoływał mężczyzn i kobiety do Swojej usługi.**<sup>[9]</sup>

#### Bibliografia:

[1] „Przypuszczanie” 62-0117 ak. E-48

[2] „Co mówicie, Kim jest Ten?” 64-1227 ak. 150-153

[3] „Mów do tej skały” 60-0723 ak. E-25

[4] „Głos znaku” 64-0321E ak. E-30

[5] „Czy Bóg zmienia pogląd na Swoje Słowo?” 65-0418E ak. 12-14, 177

[6] „Smyrneński Wiek Kościoła” księga 7. Wieków Kościoła str. 148

[7] „Wskreszenie Łazarza” 51-0729A, ak. E-64

[8] „Adopcja cz. 1” 60-0515E ak. 66-67

[9] „Ukryte Życie” 55-1006A ak. E-35